

# ZetHa, Szponty

Pomagamy sobie nawzajem  
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem  
Mój ziom wyciąga mnie z gówna  
Twój ziomal – jebany frajer  
My zawsze mieliśmy tyły  
A później dopiero plecy  
I wciąż uczymy się cieszyć,  
zaczynając od małych rzeczy  
Pomagamy sobie nawzajem  
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem  
Mój ziom wyciąga mnie z gówna  
Twój ziomal – jebany frajer  
My zawsze mieliśmy tyły  
A później dopiero plecy  
I wciąż uczymy się cieszyć,  
zaczynając od małych rzeczy

zwykle chłopaki z osiedla  
chcemy w końcu wyrwać się z getta  
pełna bletka  
pełna saszetka  
skur\* to właśnie oznacza skrót ZetHa

co tam słyszeć Kuba?  
Bardzo chce mi się chcieć  
Nie będę nawijac o długach  
Jak ich nie będę mieć  
Ludzie mają kłopoty małe lub wielkie  
Każdy nieustannie za czymś biegnie, ja też!  
Biorę buch i siadam do prac – tak żyją młodzi Polacy  
Ogarniam sam i sam płace rachunki  
A jak mam zły czas, mogę liczyć na kumpli  
Oni nie mają, no to mam ja  
To działa w dwie strony i wszystko gra  
Bo wiemy jak jest, gdy jest do kitu  
Pierwsze większy hajs poleciał do komorników  
Nic że byłem pusty, tyle że z mianem zwycięzcy  
Błędy warte sto tysięcy  
Nie martw się mała  
Kuba to jakoś zwycięży

Zwinęli zioma  
Rozjebała się kurwa  
Poleje się krew  
I poleje się wódka  
Posypie się proch  
Potem kolejna rundka  
Chce wyrwać się z tego gówna  
Zwinęli zioma  
Rozjebała się kurwa  
Poleje się krew  
I poleje się wódka  
Posypie się proch  
Potem kolejna rundka  
To zabieram do studia

Pomagamy sobie nawzajem  
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem  
Mój ziom wyciąga mnie z gówna  
Twój ziomal – jebany frajer  
My zawsze mieliśmy tyły  
A później dopiero plecy  
I wciąż uczymy się cieszyć,  
zaczynając od małych rzeczy

Pomagamy sobie nawzajem  
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem  
Mój ziom wyciąga mnie z gówna  
Twój ziomal – jebany frajer  
My zawsze mieliśmy tyły  
A później dopiero plecy  
I wciąż uczymy się cieszyć,  
zaczynając od małych rzeczy

zwykłe chłopaki z osiedla  
większość z nich znam od dziecka  
tak bardzo was jarała gangsterka  
za im podjechała beemka  
wywiozła w las  
słysząc matki płacz

i po jaki chuj ci to było gruby zjebie  
myślałeś że tutaj nikt o tobie nie wie  
lataj za swój nie cudzy po niebie  
zresztą za późno jadą po ciebie  
złamią ci nogi, albo już to zrobili  
bo myślą pod wpływem chwili  
a przez takich jak ty się nie rozliczyli  
oni by się nie odpuścili  
nie bierz się za to jeśli nie musisz  
bierz dalej sos od swej mamusi  
ulica nie chce tu takich ludzi  
po co dobry chłopak ma się przez kurwisko smucić  
tacy jak ty niech się zajmą szkołą  
niech się nie wpierdalają bo wpierdola  
i dla mnie eżadne dziwko  
ty jebana dziwko że dziś zjechałeś na OIOM